

PRENUMERATA.

W Rosji:
Rocznie . . . . . 6.
Półrocznie . . . . . 3.
Kwartalnie . . . . . 1 k. 30.
Miesięcznie . . . . . 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie . . . . . 8.
Półrocznie . . . . . 4.
Kwartalnie . . . . . 2.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Także nabywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pięttem lub za jego miejsce 5 kop., z następnym wzniesieniem powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekreolagi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe i wielokrotne ogłoszenia wnoszone po 2 miesięcznie.
Od należności przemysłowych 10 rubli następuje dodatkowe ogólne 3 pro.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadsyłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

KALENDARZYK.

Dnia: Bogdana Op., Dyonizego B. M.
Jutro: Franciszka Borginza W.
Wschód słońca o godz. 6 m. 8. Zchód o godz. 5 m 28
Długość dnia godz. 11 m. 20. Ubyło dnia godz. 5 m. 23

Praca ręczna w szkole za granicą i w Rosji. („Prawit. wleśnik”).

V.

Pierwszy Klausson-Koss zwrócił w Rosji uwagę na sprawę nauczania pracy ręcznej. Działalność jego odbiła się nie tylko na szkołach państw skandynawskich i Niemiec, ale i na szkołach prowincyj nadbałtyckich. Tutaj założono pierwsze w Rosji sześciotygodniowe kursy robót domowych (Hausfleiss) dla nauczycieli miejscowych szkół ludowych, a mianowicie: w 1878 r. w Dorpacie i w 1879 roku w Goldyndze (Goldingen). Kursy te urządzono podczas wakacji, pod osobistym kierunkiem samego Klausson-Kossa. W każdym kursie brało udział przeszło 40 nauczycieli, którzy poświęcali po 8 godzin dziennie na zajęcia praktyczne. Kierownik kursów udzielał swym uczniom także i pewnych wskazówek teoretycznych z właściwą sobie umiejętnością zainteresowania słuchaczy i z rzadką prostotą. Punkt wyjścia poglądów jego, które pobudziły silnie wszędzie do dalszego rozwinięcia i rozpowszereczenia myśli o pedagogicznej pracy ręcznej, stanowił wymaganie nauczania różnych robót ręcznych w szkole początkowej i użycie godzin wolnych na rękodzielnicтво domowe, przynoszące pożytek wszystkim od starego do młodego bez różnicy stanu. Brak tych zajęć w szkole i w domu — zdaniem p. Klausson-Kossa — stanowi lukę w wychowaniu młodzieży, rodziny i całego narodu, — lukę, którą powinniśmy zapłacić w miarę sił naszych.

Wykłady na kursach obejmowały roboty stolarskie, rzeźbione (w drzewie), pilkowe i składane (również z drzewa), kartonowe, gipsowe, wyplatane ze słomy i wikliny i szycotkarskie. Wadą tych kursów jest ich krótkotrwałość, przy jednoczesnej wielkiej rozmaitości samych robót. Potwierdziło to w następstwie rozpowszechnienie pracy ręcznej w kraju nadbałtyckim: w szkołach przyjęły się roboty nie wszystkich kate-

gory, lecz tylko niektórych, nie wymagających wielkich wydatków na ich urządzenie, jak również te, z którymi nauczyciele zdążyli się zaznajomić gruntownie. Co do tego, jak się przedmiot ten rozwijał w guberniach nadbałtyckich później, brak jest danych urzędowych, ale wiadomo, że w wielu szkołach wykład pracy ręcznej utrzymał się dotychczas.

Przez urządzenie kursów podobnych, Klausson-Koss pierwszy wskazał na najracjonalniejszy sposób przyspasabiania nauczycieli, a jego program wywarł następnie silny wpływ na inne systemy, jak u. szwedzki, niemiecki i fiński.

W 1880 r. urządzono 6-sięciodniowe kursy rzemieślnicze dla nauczycieli ludowych w Petersburgu przy Cesarzkiem towarzystwie ruskiem techniczem, pod kontrolą zmarłego E. N. Andrejewa. Wobec wielkiej rozmaitości robót (10 różnych rzemiosł) i niezmiernie krótkotrwałości zajęć, kursy te nie dały rezultatów godnych uwagi. Po tych próbach w ciągu jakiegoś czasu społeczeństwo ruskie przestało się jakoś interesować sprawą pracy ręcznej.

Działalność specjalnych seminariów nauczycielskich dla pracy ręcznej: niemieckiego, paryskiego, a później lipskiego zwróciło w Rosji uwagę na pedagogiczną pracę ręczną. Na ważne znaczenie pracy ręcznej dla szkół ruskich i na rozpowszechnienie jej w Rosji zwrócił uwagę pierwszy I. A. Wyszniegradzki, obecny minister skarbu; on także pierwszy wykazał w swym „Projekcie ogólnego planu normalnego wykształcenia przemysłowego w Rosji”, że praca ręczna, poza swoim wielkim znaczeniem wychowawczem, posiada jeszcze dla Rosji i rzeczywistą wagę praktyczną: nauczanie pracy ręcznej w szkołach niższych wydać powinno na rynek przemysłowy znaczny ilość robotników uzdolnionych, posiadających trwałość oka, zręczną rękę i świadomość celu i sposobów pracy. Inaczej mówiąc, praca ręczna w systemie wychowawczym daje podstawę trwałą do wykształcenia przemysłowego, rzemieślniczego i rzemieślniczo-artystycznego całego narodu.

Będąc członkiem rady ministra oświaty, I. A. Wyszniegradzki zwrócił uwagę ministra na to, że pożądanem byłoby wprowadzenie pracy ręcznej do szkoły ogólnokształcącej. W lecie 1884 r., dzięki naleganom I. A. Wyszniegradzkiego, ministerium delegowało do Szwecji, dla obeznania się z teorią i praktyką wykładu pracy ręcznej w seminarium nauczycielskiem niemieckim, dwóch nauczycieli, którzy ukończyli kurs instytutu petersburskiego nauczycielskiego. Próż tego ministerium poleciło zaznajomić się z tą sprawą za granicą i dyrektorowi instytutu, K. K. Saint-Hilaire'owi.

Jednemu z nauczycieli delegowanych do Niass, który już wcześniej przeszedł kurs pracy ręcznej pod kierunkiem Klausson-Kossa, a mianowicie K. Cyrułowi, powierzone urządzenie i kierownictwo zajęć przy instytucji nauczycielskiej petersburskiej, tak wychowawców — przyszłych nauczycieli szkół miejskich, jak i uczniów w szkole wzorowej, znajdujące się przy instytucji. Już w jesieni w tym samym 1884 r. zajęcia otwarto w obecności towarzysza ministra oświaty i innych osób wysokopolożonych ze świata pedagogicznego. Nieco później nowe zajęcia, a następnie i wystawę robót uczniowskich zaszczcił swą wizytą p. minister oświaty, wyrażając się o nich z uznaniem i obiecując swe poparcie dla tej pierwszej próby poważnej w Rosji. W lecie 1885 r. ministerium delegowało p. Cyruła powtórnie do Szwecji i Niemiec w celu ostatecznego udoskonalenia i praktycznego zbadania owego systemu.

Na naukę pracy ręcznej przy petersburskim instytutie nauczycielskim do końca 1885 r. ministerium oświaty asygnowało ze swoich środków specjalnych 1,081 rub., gdy wydanem zostało rozporządzenie Najwyższe co do asygnowania rocznie 3,000 rub. z kasy państwa na ten przedmiot. Od tego czasu pracy ręcznej przyznano prawo do istnienia w szkole ruskiej i położono pierwsze podstawy do dzieła rozpowszechnienia tego systemu.

Za podstawę zajęć w klasie pracy ręcznej instytutu nauczycielskiego petersbur-

skiego przyjęto początkowo system szwedzki, albo system Salomona, zastosowany do ruskiego bytu miejskiego. Nietrudne i nieskomplikowane roboty z drzewa stanowią jądro kursu. W ciągu 7-letniej praktyki, instytut zrobił znaczne i istotne ulepszenia w powyższym programie. W przeciwnieństwie do niemieckiego seminarium nauczycielskiego pracy ręcznej, kurs którego wciąż zaciera się i skraca nadmiernie, ograniczając tylko do wyrobów nożowniczych, łyżek i robót stolarskich; kurs instytutu nauczycielskiego petersburskiego obejmuje, w formie elementarnej, wszystkie części obrabiania drzewa, roboty nożem, roboty stolarskie, łyżkarskie, tokarskie, rzeźbienie w drzewie i pilowanie. Taki zakres kursu najlepiej odpowiada wymaganiom nauczania pracy ręcznej, podczas gdy zbytne rozwinięcie tej lub owej kategorii robót prowadzi do jednostronności. Prócz tego, jeżeli część składowa tych robót stanowi nietrudne do wykonania części metalowe, to dają się one temsamemu uczniowi, co pozwala mu na zestawienie właściwości różnych materiałów i środków ich obrabiania i tym sposobem dopomaga do rozszerzenia jego widnokręgu umysłowego. Nauczyciel pracy ręcznej, p. Cyruł i pomocnik jego, p. Kosatkin ułożyli i wydali w lecie r. b. atlas p. t. „Systematyczny podręcznik do pracy ręcznej. Roboty z drzewa.” W podręczniku tym wyłożono prowadzony obecnie kurs pracy ręcznej w instytucji petersburskiej nauczycielskiej, prowadzony również z użyciem zmianami, więcej niż w stu ruskich zakładach naukowych, dokąd już wprowadzono wykład tego przedmiotu. Opisano w nim ściśle każde z 50 zadań kursu robót z drzewa, wskazano instrumenty używane przytem, a w celu objaśnienia do tekstu dołączono przeszło 200 rysunków i szkiców. Dla wychowawców instytutu, którzy przeszli roboty z drzewa, opracowany jest kurs robót w metalu. Obejmuje on w formie elementarnej wszystkie kategorie robót z metalu, t. j. roboty z drutu, blachy, tokarskie, wygulane i kowalskie. Wszystkie te roboty już wpro-

11) Florencya Marryat.

MOUNT EDEN.

Tłumaczenie z angielskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 223).

— Więc będzie wzięty do więzienia, gdy go schwytają — pytała Ewelina, ikając.
— Bez wątpienia, a potem go wywiozą; dobrze zresztą zrobisz. Anglia nie wielką miałaby z niego pociechę, mogą ci zaręczyć. Czy miss Rayne przysłała ci do mnie?
— Nie, panie, przysłał z własnego natchnienia.
— Czy dlatego, że sądziłaś, iż mogą go ocalić?
— Dlatego, iż myślałam, że możesz mnie objaśnić, gdzie on znajduje się obecnie.
— Nie wiem tego i niechęć wiedzieć; jeżeli jest w Liverpoolu, to do jutra będzie przytrzymany. Nie płacz, moje dziecko, nie wart on jest bez uczciwej dziewczyny. Ile masz lat, Ewelino?
— Siedemnaście.
— A czy chodzisz do szkoły?
— O tak, ciotka Marya posyłała mnie do niej, aż do zeszłego roku. Obecnie już nie chodzę, lecz pomagam ciotce w zajęciach z jej lokatorami.
— Musi to nie być przyjemna praca, nieprawdaż?
— Ach! nie, wuju, wcale się na nią nie uskarżam. Ciotka była dla mnie zawsze tak dobrą. Jest moim obowiązkiem pomagać jej o ile mogę.
— Dobrze z ciebie dziecko, jak widać. No, otrząj oczy i idź do domu, a nie wylewaj więcej łez nad Williamem Caryll.

Być może, iż odwiedzę was w tym tygodniu, dziś nie mam już czasu dłużej z tobą rozmawiać.
— A więc żegnaj cię, wuju — rzekła Ewelina, klanając się i wychodząc.
W przedpokoju spotkał ją stary Barnes i rzekł.
— Zachwyciła panienka pana, poznałam to po jego głosie, przez podobieństwo do zmarłego panicza. Rzeczywiście, uderzające jest panienka podobna do pana Hagona — mówił wyprowadzając ją na schody. Lecz Ewelina nie wzięła na jego uwagi, tak była przejęta sprawą Willa. Musiała go ocalić za jakąś cenę, choćby z narażeniem własnego życia. Szła wolnym krokiem, obmyślając, co mogłaby zrobić dla niego. Za powrotem do domu spotkała ją niemila niespodzianka, ciotka dowiedziała się o sprawie Willa od mr. Gamble'a. Zdażyli się zobaczyć i nawyrzekać nad jego postępkami i miss Rayne powtórzyła te nowiny siostrzenicy, nie była jednak zadowolona z przyjęcia ich przez nią.
— Nieznosna jesteś, Ewelino, tracę już doprawdy cierpliwość z tobą — wyrzekała. — Opowiadał ci, że dawaliśmy u siebie schronienie zbrodniarzowi, który mógł być nas pomordować jednego pięknego poranku, a ty się tym wcale nie wzruszasz. Chłopak, który mógł fałszować podpis swego chlebobdawcy, zdolny jest do wszystkiego. Nie chcę go już na oczy widzieć, jeśliby pokazał się tutaj i jeżeli byś ty go wpuściła, pamiętaj sobie, że wyrzeknę się ciebie nazawsze. Lecz myślę, że on tu nie przyjdzie. Mr. Gamble powiada, że musi się ukrywać gdzieś nad rzeką, w kryjówekach złodziejskich i że do jutra będzie schwytany ten niedźnik.
— Biedny Will — westchnęła Ewelina.
— Jak rzeczywście, biedny Will, powiedz raczej biedny mr. Caryll, który stracił pięćdziesiąt funtów i więcej, przez jego

niegodziwe postępowanie. Za miękkie masz serce, Ewelino, dużo będziesz z niem miała kłopotu w życiu. Czy pójdziesz na nie-szpory?
— Nie, ciociu. Zmęczona jestem, zostanę w domu i poczytam trochę.
— No, dobrze, tylko nie myśl już więcej o tym niegodziwcu — rzekła ciotka, o-puszczając pokój.
Lecz Ewelina nie myślała o niczem innym, jak o ocaleniu swego ukochanego i do wieczora miała już plan gotowy. Gdy cały dom pogrążył się we śnie, oswobodziła swego wujka z jego niewygodnej pozycyi i wprowadziła do swego pokoju. Tu opowiedziała mu swoją wizytę u wuja.
Chłopiec był w desperacji.
— Wszystko przepadło... schwytają mnie i wywiozą na całe życie. Oh! Ewo, co ja pocznę?
— Cicho, cicho, drogi mój, nie płacz i nie rozpaczaj, bo popsujesz moje plany. Uważaj lepiej, co ci powiem, mam bowiem nadzieję ocalenia cię.
— Ty, Ewo! ale w jaki sposób?
— Nie będzie to bardzo przyjemnem dla ciebie, lecz musisz zgodzić się na to, jeśli chcesz uciekać. Włożysz na siebie moje suknie.
— Co za niedorzeczność, nie będą na mnie dobre.
— Już ja się postaram, abyś mógł włożyć je. Mam ciemną zimową suknię w kufirze, posiadzę noc całą i przerobię ją na ciebie. A także mniejsz zmienić kolor twoich włosów.
— Jakże to można zrobić?
— Pamiętaj, jak często wysmiewałeś się z biednej ciotki, że maluje swoje siwe włosy. Szczęście teraz dla ciebie, że to robi. Przyniosłam buteleczkę z jej pokoju i zaraz zmienię cię w ciemnego szatyna.
William przesunął ręką po swych złocistych lokach.

— Ależ ja nie chcę dać sobie popsuć moich włosów — zawołał próżny chłopak.
Ewelina spojrzała na niego z przykrem zdziwieniem.
— Czyż możesz myśleć w takiej chwili o swej urzędzie, Willu. Pomyśl, że jeżeli cię schwytają, ogolą ci je przy samej skórze.
Will wzdrgnął się na to przypuszczenie.
— No, więc niech już tak będzie, zabierz się do malowania. Ale cóż dalej zrobisz?
— Mój plan jest taki — szepotała Ewelina, zwiłżając mu włosy ciemnym płynem. — Mam dla ciebie trochę pieniędzy, piętnaście funtów szterlingów, które zebrałam ze sprzedaży kosztowności po mojej matce; wzmiesz je i przebrany za dziewczynę udasz się raniusienko do portu i wsłdziesz na okręt wyjeżdżający do Ameryki. Wiem, że jutro dwa statki wyruszają tam.
— Ależ zapytaj o moje nazwisko?
— Powiesz jakiegokolwiek, Anna Jones lub Ellen Brown, co to szkodzi! lecz bądź ostrożnym, nie zdradź się. Policya może tam przyjść na rewizję, ale jeśli dobrze będziesz grał swą rolę, uda ci się ja podejść. Najważniejszą jest rzeczka, abyś był śmiałym; ludzie najczęściej sądzą z pozorów. Zresztą, nie będą cię podejrzewali, że wyjeżdżasz sobie w biały dzień, sądzą, że się ukrywasz gdzie w mieście. Musisz zrobić tak, jak ci mówię. Okręt wychodzi jutro napewno. Dowiadywałam się o to dzisiaj rano, wracając od wuja. Nawet dwa wyruszają: „Anna-Maria” i „Nuremberg-Castle”. Zabierzesz się na Nuryberg'a. Wiem, gdzie sprzedają bilety? Przejazd nie będzie kosztował więcej, jak sześć funtów. Jeżeli ci będą zadawali pytania jakie, tyżecz się ciebie, powiedz, że brat cię powołuje do siebie do New-Yorka. Lecz mów jak najmniej, a będziesz się czuł bezpiecznym.

wadzano w praktykę z wyjątkiem kowalskich, gdyż na ich zaprowadzenie nie pozwalała ciasnota lokalu. Wybrano w instytucji obrabianie drzewa i metalu najprzód dlatego, że roboty te stanowią główne i podstawowe kategorie wśród innych zajęć rzemieślniczych i technicznych i, rzecz mówiąc, abecadło obrabiania materiałów; powtóre dla tego, że przedmioty drewniane i metalowe, przeważnie mają znaczenie, zarówno w gospodarstwie włościańskim, jak i mieszkańca miasta; potrzebie, ponieważ dwa te rodzaje robót razem wzięte, najwięcej czynią zadość wymaganiom pedagogii i fizycznego rozwoju. Liczba biorących udział w zajęciach pracą ręczną w początku pierwszego roku nauki dosięgła 70, ale potem znacznie wzrosła, tak, iż trzeba było wyznaczyć nauczycieli specjalnego pomocnika. W roku bieżącym liczba biorących udział w zajęciach praktycznych dosięgła już 90 i Instytut nauczycielski petersburski długo jeszcze nie będzie w stanie zadowolnić wszystkich pragnących pracować w jego warsztatach. Należy zauważyć, że zajęcia pracą ręczną przy instytucji nie są obowiązkowe. Wszystko to świadczy, bez wątpienia, o przychylnym na ten przedmiot zapatrywaniu się ogółu. Całkowicie kurs pracy ręcznej do obecnej chwili ukończyło w instytucji 52 nauczycieli, którzy otrzymali specjalne świadectwa, dające prawo wykładania tego przedmiotu. Do liczby takich zaliczono także nauczycieli, specjalnie delegowanych z okręgu petersburskiego i innych naukowych okręgów w celu zaznajomienia się z pracą ręczną, a mianowicie: 1 nauczyciela z kijowskiego okręgu naukowego, 4 z odeskowego, 1 z wileńskiego, 1 z moskiewskiego, 1 z dorpacckiego, 1 z zachodni-syberyjskiego i 1 z miejscowego okręgu. Jeśli dodać do tego, że setki osób i przytem z najodleglejszych miejscowości Rosji zwiędziły Instytut, aby się zaznajomić tutaj z tym nowym przedmiotem wykładu, to można powiedzieć z zupełną słusnością, że wszędzie w Rosji zauważać się daje żywe zainteresowanie pedagogiczną pracą ręczną. Interes ten przejawia się i w praktyce, co łatwo ujrzyć z przytoczonego poniżej krótkiego wykazu kursów czasowych pracy ręcznej dla nauczycieli urzędowych w Rosji od 1884 r., oraz tych zakładów naukowych, gdzie te zajęcia już przyjęły się całkowicie, albo dopiero co wprowadzone zostały.

Oprócz Instytutu nauczycielskiego petersburskiego, prawidłowa zajęcia pedagogiczną pracą ręczną ostatecznie się przyjęły od 1883 r. w instytucji nauczycielskim gniezdowskim, a od 1890 r. — w wileńskim i orenburskim. W instytucjach gniezdowskim i wileńskim wykładają osoby, które przygotowały się w instytucji nauczycielskim petersburskim, a w instytucji orenburskim wykładają nauczyciel, który ukończył kurs w instytucji gniezdowskim.

Z seminaryjów nauczycielskich, w których już prowadzi się prawidłowa nauka pracy ręcznej, należy wymienić dorpaccki i nadbaltycki (w Goldyndze, w gubernii kurlandzkiej). Od początku bieżącego roku szkolnego, prócz tego, urządzono już zajęcia pracą ręczną przy seminaryum maryjskim w Pawłowsku i w petersburskiej ziemskiej szkole nauczycielskiej. Zapro-

wadza się także kursy pracy ręcznej przy wszystkich 7-miu męskich seminaryach moskiewskiego okręgu naukowego, gdzie podczas lata r. b. urządzono kursy czasowe dla nauczycieli. O ile wiadomo, uszły pracy ręcznej także w seminaryach: w Młodziecznie, w kubańskim i w Omsku. Praca zatem ręczna jest już wprowadzona do 12-tu seminaryjów nauczycielskich.

Nie pozostały nieczule na te nowe prądy i zakłady naukowe średnie. Od r. 1886 naukę pracy ręcznej wprowadzono w gimnazjum prywatnem Gurawicza w Petersburgu, a od roku 1891 w gimnazjum 3-tem petersburskim; urządzono tu zajęcia i dla niektórych z nauczycieli tych zakładów w postaci kursów prywatnych, albo zaplanowanych. Od początku roku bieżącego pracą ręczną wprowadzono do gatchyńskiego Instytutu dla sierot. Prócz ewilnych zakładów naukowych, przedmiot ten poczyna się przyjmować i w korpusach kadeciach. Poczynając od 1890 roku, gdy dla oficerów — wychowawców tych zakładów w warsztatach petersburskiego Instytutu nauczycielskiego otwarto kursy czasowe pracy ręcznej, powtórzone i w roku bieżącym przy petersburskim II -im korpusie kadeciach, zajęcia te zaszczepiły się już we wszystkich korpusach petersburskich, z wyjątkiem nikolajewskiego, w I i IV moskiewskim, w pskowskim, polockim, poltańskim, kijowskim, niżnonowogrodzkim, sybirskim, woroneskim, dońskim, II orenburskim i syberyjskim. Tym sposobem pracą ręczną wprowadzono do 16 korpusów kadeciach z liczbą 21. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, w bieżącym roku szkolnym rozpoczną się te zajęcia i w pozostałych korpusach. Jak w roku zeszłym, tak i w bieżącym pracowano na kursach 26-ciu oficerów, wedle programu petersburskiego Instytutu nauczycielskiego; program ten ażywa się w praktyce, zanim opracowany będzie własny, dla wyżej wspomnianych kursów.

Szczególniej szeroko zaszczepić się zaczęło nauce pracy ręcznej w szkołach miejskich według ustawy z 31 maja 1872 roku. Zaprowadziło już u siebie te zajęcia 41 szkół takich. Największa ich ilość przypada na okręg naukowy dorpaccki i na czasy, kiedy kuratorem tam był M. N. Kapustin. Dla miejscowych szkół miejskich kursy czasowe urządzane były pod kierunkiem p. Cyrula — w latach: 1888, 1889 i 1890 — przytem prowadzono zajęcia także wedle programu, przyjętego w instytucji nauczycielskim petersburskim. W ciągu tych lat trzech ukończyło w okręgu naukowym dorpacckim kurs przeszło 40 nauczycieli. Z 26 szkół miejskich okręgu, w 15 nauczanie prowadzi się już praktycznie. Co do ilości szkół z wykładem pracy ręcznej, za okręgiem dorpacckim idzie odeski, gdzie w 10 szkołach miejskich prowadzi się już ta nauka, a za ostatnim — petersburski okręg naukowy z 8 szkołami miejskimi, ucząciami pracy ręcznej. Pozostałe 8 szkół z 41 przypadają na resztę okręgów.

Z 32-ciu szkół elementarnych, do których wprowadzono już pracę ręczną, największą ilość przypada na gubernię petersburską, gdzie dzięki kursom czasowym, urządzanym co lato w Nowej Ładodze, poczynając od 1885 roku pod kierunkiem A. F. Kotikowa, przysposobiono największą ilość wyniosłej postawy knuzna. Tosamo zrobiła i z bielizną. Zawinęła też trochę ubrania na zmianę, i gdy wszystko miała gotowe zanim zbudziła śpiącego, ukłękła przy nim i poleciła go w gorącej modlitwie Bogu, aby go miał w swej opiece. Tak była przejęta ocaleniem go, że nie rozważała nawet w swem sercu, jak bolesnym i ciężkim będzie dla niej rozstanie się z nim.

— Wstań, Willu — szepiała, biorąc go za ramię. Już piąta. Wyjdź do sieni, a ty przebierz się, a jak będziesz gotów, zapukaj lekko, a wrócę z powrotem. Wyszła się cicho z pokoju i nasłuchiwała z bijącym sercem, czy wszyscy śpią w domu. Will zaś kończył szybko swą toaletę. Gdy Ewelina wróciła do pokoju, walczył właśnie z guzikami jej staniaka. Nie był jednak bardzo niezgrabnym w tem przebraaniu; jak się obawiała; delikatne jego rysy nadawały się do tej metamorfozy, a ciemne włosy zmieniły prawie do niepoznania twarz Williama Caryll'a. Gdy zarzucił na siebie dużą chustkę i włożył słomiany kapelusik, trudno było domyślić się w nim chłopca.

— Czy nie powinienem włożyć jakiej woalki? — spytał Will. — O nie, Willu, wzbudziłyby podejrzenia. Zapnij ten szal pod szyję; coprawda będzie ci za gorąco, lecz ostroń on twą figurę. A tu masz pieniądze, mój jedyny i ten wezelek z bielizną. A teraz idź w świat, Willu, śmiało i odważnie. Zjedź naprzód, aby przekonać się, czy ciotka jeszcze w łóżku i zaraz tu wróć. Mówiąc te słowa wyszła.

(D. c. n.)

czbę nauczycieli wiejskich do wykładu pracy ręcznej. Program przyjęty w praktyce na tych kursach, zastosowany jest do potrzeb miejscowego gospodarstwa wiejskiego.

Na dowód tego, że w Rosji zainteresowanie dla kwestyi pracy ręcznej rośnie, i że do rozstrzygnięcia tej kwestyi wzięło się już wiele osób, zbliżonych do dzieła wychowania młodzieży, dość będzie wymienić te kursy pracy ręcznej, o których wyżej jeszcze nie wzmiankowano. Przy Instytucji petersburskim nauczycielskim istnieją kursy już rok trzeci i biorą w nich udział przeważnie nauczyciele i nauczycielki Petersburga; dalej należy zaznaczyć kursy pracy ręcznej, otwarte w początku 1891 roku przy muzeum pedagogicznem zakładem wojskowych naukowych. W Teodozy kursy urządzano w 1890 i w roku bieżącym pod kierunkiem N. Kasatkina; na kursach tych zdołało się zaznajomić ze sprawą wykładu pracy ręcznej do 30-stu nauczycieli miejscowych. Podczas lata roku bieżącego odbywały się kursy pracy ręcznej w Berdiańsku i Olwopolu, a także na Kaukazie dla miejscowych szkół miejskich i wiejskich. Jeśli dodać do tego niedawne kursy w Kijowie 1888 r., to wskazuje niniejsze obejmą prawie w zupełności wszystkie te miejscowości Rosji, gdzie już przystąpiono do wprowadzenia w praktykę myśli o pracy ręcznej.

Do ogólnego zainteresowania tą sprawą dopomogła w znacznej mierze praca, a także odbyty w roku zeszłym pierwszy zjazd pracowników ruskich na polu wykształcenia technicznego i profesjonalnego i urządzona przy nim wystawa robót uczniowskich. Wiadomości co do stanu pracy ręcznej w niektórych szkołach Rosji i wystawione przez te szkoły okazy robót uczniowskich daly biorącym udział w zjeździe osobom materiał do osądzenia, co można osiągnąć przy prawidłowym i poważnym wykładzie tego przedmiotu. Same uchwały zjazdu, przy którym utworzył się specjalny oddział (V), składający się więcej, niż ze 100 członków, miały ważne znaczenie dla dalszego rozpowszechnienia w Rosji pracy ręcznej. Główniejsze z tych uchwał są następujące: 1) przyznano pracy ręcznej znaczenie przedmiotu ogólnego wykształcenia na równi z innymi przedmiotami; 2) rozstrzygnięto wszystkie kategorie pracy ręcznej, wprowadzone dotychczas do szkół nasychnych i wskazano na znaczenie każdej, jak również wszelkie praktykujące się sposoby; 3) uznano ważne znaczenie dla sprawy rozpowszechnienia pracy ręcznej w Rosji kursów czasowych nauczycielskich; 4) postanowiono poczynić starania w ministerjum oświaty o obowiązkowe wprowadzenie pracy ręcznej w Instytutach nauczycielskich i seminaryach.

## DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

ŁÓDŹ, dnia 9/X 1891 r.

× Jedną z tutejszych znaczniejszych firm przemysłowych wyrabiała dotychczas z wełny sznyczaney materiały na ubrania, które, jakkolwiek odznaczały się taniością i elegancją, były jednak bardzo nieatrakcyjne i przez to straciły w ostatnich czasach popyt zarówno w kraju, jak i w Cesarstwie. Wobec tego fabryka wprowadziła udoskonalone sposoby wytwarzania, dzięki czemu tenże towar jej odznacza się teraz trwałością i zdobył sobie znowu tak znaczny odyt poza Łodzią, że trudno dostrzed go w sklepach i składach tutejszych.

× Przemysłowiec tutejszy, p. A. Skwrdziński, rozszerza swoją fabrykę. × Departament handlu i rekrudził wydat certyfikat N. 2614 tutejszej fabryce maszyn i odlewni żelaza J. Johna, w osobie jej dyrektora, inżyniera W. Jechalskiego, na zameldowaną do patentu maszynę do formowania kół pasowych i innych przedmiotów.

× Wprowadzony przed paru tygodniami na kolei tutejszej pociąg nocny N. 11, łączący się z pociągiem kurierskim drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, od dnia 20 września do 6 października przewiózł wszystkiego 155 pasażerów, to jest przeciętnie 9 osób każdorazowo.

CEA.

× W departamencie opłat celnych wypracowany jest cały szereg nowych przepisów mających na celu obostrzyć nadzór nad towarami, podlegającymi opłaceniu. Przy wszystkich komorach ustanowione być mają specjalne komisje ekspertów, złożone z fabrykantów i kupców miejscowych, dla czuwania nad racjonalnym poborem opłat. Zmienioną będzie instrukcja dla urzędników komór celnych. Zwiększony być ma skład strażnicy granicznej, która kompletowana będzie żołdierzami frontowymi, nie zaś rekrutami i rozstawiona w jednej gęstszej, zamiast w dwóch liniach. Nakoniec zwiększoną będzie kara za kontrabandę przez granicę Królestwa

Polskiego. Dotychczas kara przy konfiskacie kontrabandy w Królestwie równała się podwojnemu cłu, podczas gdy w komorach w Cesarstwie pobierane jest cło pięciokrotne. Na przyszłość normy te mają być zrównane.

DRUGI ŻELAZNE.

× Z powodu drożyzny, zarząd kolei nadwileńskiej zatwierdził podwyżkę płacy dzieciem: rzemieślnikom warsztatowym po 15 do 20 kop. i wyrobnikom po 5 kop. Sprawa udzielenia wsparcia urzędnikom nie jest jeszcze zdecydowaną.

× Na kolei wiedeńskiej powstał również projekt wypłacania dodatku po 3 rs. miesięcznie wszystkim rzemieślnikom i robotnikom z warsztatów tejże kolei, szwajcarom i t. d. Wniosek ten przedstawiono zarządowi kolei do decyzji.

× W dniu 27 b. m. rozpoznie swoje posiedzenie szósty ogólny zjazd przedstawicieli iryskich dróg żelaznych. Zjazd rozpatrzy kwestyę innej kwestyę zmiany całej obowiązującej nomenklatury towarów przewożonych po ruskich drogach żelaznych. Oprócz tego, zjazd rozpatrzy kwestyę rocznicowej taryfy dla przewoźniwozba składanego do przechowania w magazynach na stacy Warszawa; także transporty zboża przeznaczane są do wysłania do Gdańska.

× Wobec częstych kradzieży na drogach żelaznych, do rozpatrzenia ministeryum komunikacyj wnieśli będzie wkrótce nowy projekt organizacyj odpowiedzialnych arteli wólnych dla ochrony bagaży pasażerskich na liniach kolejowych. Po wprowadzeniu tych arteli przedmioty i pieniądze będą mogły być oddawane przez pasażerów starszemu arteli, dla przechowania w osobnym oddziale bagażowym.

× Wkrótce na drogach żelaznych przylegających do Petersburga, dokonane będą próby zastosowania wynalezionego świeżo przyrządu dla komunikowania się pasażerów ze służbą kolejową podczas biegu pociągu.

× „Peterb. wiadomości“ donoszą, że w radzie państwa wkrótce rozpatrywana będzie w dalszym ciągu kwestya drogi żelaznej syberyjskiej, a mianowicie rozpatrzone będzie szczegółowo projekt budowy linii kolejowej od wachodniego brzegu Bajkału do Srietieńskaja.

HANDEL.

× Gazeta londyńska „Times“ zapowiada angiłkom, że w niedalekiej przyszłości będzie zawarta między Rosją i Niemcami umowa, na mocy której wszystkie lłne państwa mają być usunięte od handlu z Per syą; że nadto Rosya zamierza jeszcze utworzyć związek państw Azji środkowej pod legemonią Rosji.

× „Bierzewja wiadomości“ donoszą, iż departament celny otrzymał polecenie, aby sprawdzić, o ile słuszne są informacje o masowym wywozie wywaru, stanowiącego wyborną paszę, za granicę. W razie potwierdzenia się powyższych przez departament wiadomości, wywóz wywaru przez granicę europejską zostanie wzbroniony.

× Komitet floty ochotniczej rozpatruje obecnie kwestyę wyszukania powrotnych ładunków dla swoich okrętów. Operacje handlowe floty ochotniczej sprowadzają się obecnie do tego, że wszystkie statki odchodzą zwykle na wiosnę jeden za drugim na daleki wschód z ładunkami skarbami i prywatnymi, przesiedleńcami, arszantami i t. d., a następnie dostawiający ludzi i ładunki do miejsca przeznaczenia, spieszą do Chankon (przed najmniejszym sezonem herbaty) dla zabrania ładunków herbaty. Wobec tego jednak, że część herbaty zabierają statki zagraniczne, a statki floty ochotniczej kursują także w jesieni, kiedy wszystką herbatę już wywieziono, powstała potrzeba wyszukania nowych ładunków. W tym celu komitet floty ochotniczej rozpoczął układy z wieloma domami handlowymi w kwestyi oddawania na statki floty dobrowolnej takich ładunków; jak ryż, bawetna i t. p.

× Przybyli do Krymu kapitaliści francuscy, jak donoszą dzienniki miejscowe, mają złożyć sztać czną hodowlę os bryg, a następnie wywozić je do Petersburga i za granicę.

POCZTY I TELEGRAFY.

× Na stacy Bykowiec dróg żelaznych północno-zachodnich otwarto przyjmowanie telegramów wewnętrznych.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Gazety petersburskie donoszą, że od roku 1892 ministeryum dóbr państwa asygnować będzie specjalną sumę na organizację wykładów nauki rolnictwa w szkołach kościelno-parafialnych i na różnych kursach zarządu spraw dachowych.

## Wiadomości ogólne.

Bazar dobroczynny. Posiedzenie ogólne komitetu bazaru dobroczynnego, które miało się odbyć w przyszły wtorek, odro-

czono z powodu niedyspozycji prezesa tu- tejszego towarzystwa dobroczynności p. Heinla (sen.). Dotychczas nie można jeszcze ocenić dokładnie ilości i wartości dar- rów nadesłanych; okaże się to dopiero na sesyi generalnej, która ma odbyć się wkrótce. Wogóle jednak powiedzieć można, że ofiary napływają dość obficie, dzięki czemu członkowie i członkinie komite- tów są pełni otuchy. Zachodzi tylko obawa co do robót ręcznych, które panie nasze niezawodnie, jak i w rokueszłym, zamierzają ofiarować na rzecz dobroczy- ności publicznej. Pp. opóźniającym się z wykonaniem i nadesłaniem swych „ro- bót“ przypominamy ostateczny termin nadsyłania ofiar, to jest dzień 15. listopa- da r. b., ponieważ najpóźniej w końcu li- stopada bazar będzie otwarty.

**Pogoda.** Po burzy wtorkowej, której towarzyszyły niebywałe o tej porze grzmoty i błyskawice, niebo powoli poczęło wy- padać się i już onegdaj, przy słabym wietrze zajaśniała pogoda słoneczna w ma- jeściacie blasku, oraz poważnej, dojrzalej jes-ieni. Liście w wielu miejscach utrzymały jeszcze swoje barwy zielone, chociaż tu i owdzie widać coraz więcej żółtych i różnobarwnych, których szeszel smętny jakby przypominał nam smutki nadchodzą- czej zimy.

**Zamiana służebności.** Przed kilku dnia- mi stanęła dobrowolna umowa, mocą któ- rej właściciele wsi Jerwonice zrzekli się serwitutów na folwarku tegoż nazwiska, własności p. Jana Wężyka, za co otrzy- mali od niego na własność pewną część gruntów.

**Łaźnia parowa dla wojska.** Z początko- wania pułkownika 37-go pułku kousystu- jącego w Łodzi, p. N. N. Botina, ma być jeszcze w tym roku rozpoczęta budowa łaźni parowej dla pułku, mogąca pomie- ścić jednorazowo 100 osób. Przy łaźni bę- dzie urządzona kamera dezynfekcyjna i su- szarnia, w której bielizna wysuszyć się będzie mogła w przeciągu pół godziny. Obok tego urządzony będzie oddział ofi- cerski na 10 osób z łaźnią i wannami. Ro- botami ma kierować porucznik Lukenbach, mechaniczne zaś części tej budowli powie- rzona być firmie tutejszej p. Edmunda Stephanusa. Plac odpowiedni na ulicy Konstantynowskiej jest już zakupiony.

**Alarm.** Onegdaj wieczorem odezwały się trąbki alarmowe, dając znać o pożarze w pierwszym cyrkułe. Już miał wyruszyć 1-szy i 2-gi oddział straży ogniowej z do- mów rekwizywowych, lecz je zatrzymano. Palily się sadze w domu p. Cylicha, lecz ogień ugaszono.

\* Agitowana oddawna sprawa założenia na prowincyi nowego domu pod rzut- ków posuwa się naprzód. Obecnie mini- steryum spraw wewnętrznych zażądało szczegółowych danych o wszystkich istnie- jących na powyższy cel zapisach, przyję- tych przez radę miejską dobroczynności publicznej w Warszawie i przez rady gub- ernialne w Królestwie. Legowane na te instytucye sumy wyniosły przypuszczalnie około rs. 80,000.

\* Ministeryum dóbr państwa wniosło do rozpatrzenia rady państwa nową ustawę o służbie leśnej i o powiększeniu licz- by leśniczych.

\* „Peterb. wiadomości“ donoszą, że re- forma konsulatów ruskich dokonana będzie nie tylko w Europie zachodniej, lecz także w państwach wschodnich. Uznanie konieczności powiększenia liczby konsul- tów w Turcji i mianowano już konsula w Damaszk. wkrótce założone będą także inne konsulatory.

\* W tych dniach, jak donosi „Nowoje wremia“, przybyła do Smyrny pierwsza partya żydów wychodźców z Rosyi, których podjęła miejscowa gmina ży- dowiska. Spodziewane są wkrótce dalsze partye. Br. Hirsch nabył podobno dla wy- chodźców znaczny obszar ziemi w dolinie św. Anny.

**Warszawa.** Na ostatnim zebraniu członków sekcji technicznej oddziału warszawskiego towa- rzystwa popierania przemysłu i handlu od- czytano list p. Jechalskiego, z a p r a s z a- jący członków w sekcyi do Łodzi, celem obejrzenia szeregów fabryk tutej- szych, celujących znakomitemi urządzeni- ami, a przedstawiających dla techników wie- le stron ciekawych i zajmujących. Ze względu na zaproszenie dawniejsze akcyj- nego towarzystwa Karola Scheiblera w Łodzi i na uprzejmy list p. Jechalskiego, postanowiono jeszcze przed zimą zwziąć gremialnie zakłady przemysłowe włódkie, odkładając ściśle określenie dnia wyjeź- dki do przyszłego posiedzenia.

Do uniwersytetu warszawskie- go na rok bieżący przyjęto 225-ciu stu- dentów, a mianowicie: na wydział lekar- ski 99-ciu (w tej liczbie 19-tu izraelitów), na prawny 84-ciu (w tej liczbie 37-ciu izra- elitów), na fizyko-matematyczny 37-miu i na filologiczny 5-ciu. Na kursy farmace-

utyczne wstąpiło 69-ciu chrześcian i 14-tu izraelitów.

W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się pierwszy sezon jesienny wyścigów konnych na torze mokotowskim. Wy- ścigi będą się odbywały przez trzy dni, a mianowicie w dniach 11-ym, 15-m i 18-ym b. m. Program pierwszego dnia obejmuje cztery biegi, drugiego pięć, trzeciego czte- ry. Prawdopodobnie jednak dodanych bę- dzie kilka biegów. W niedzielę rozegrane będą następujące biegi: 1) nagroda towa- rzystwa rs. 500 dla klaczy i ogierów dwuletnich, urodzonych w Cesarstwie lub Kró- lestwie, Dystans 1 wiorsta; 2) „Handicap“ rs. 500, dla koni 3-letnich i starszych, u- rodzonych w kraju lub za granicą. Dy- stans 2 wiorsty; 3) wyścigi z płotami rs. 300, dla 3-letnich koni i starszych wszyst- kich krajów. Dystans 2 wiorsty. Płotów 5; 4) wyścig panów 250 rs., na koniach cze- rletnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty 250 sznli. Największa nagroda, w kwocie rs. 600, rozegrana zo- stania w drugim dniu wyścigów, a miano- wicie w czwartek dnia 15-go b. m.

Wentylacja za pomocą elek- tryczności znalazła szersze zastoso- wanie w szpitalu dla obłąkanych w Twor- kach. W tym celu ustawiono w łóżkach wentylacyjnych na samym strychu 18 wiatraczków, z których każdy robi 2,000 o- brótów na minutę. Wentylacja tego sy- stemu, jak przekonały próby, wypompowy- wa zepsute powietrze 2,400 metrów kub. na godzinę. Celem łatwego sprawdzania działalności wentylatorów, na korytarzach istnieją znowu specjalne regulatory, któ- remi za pomocą sznurków służący zakłady może dowolnie manipulować w sposób cał- kiem prosty. Jedno pociągnięcie otwiera zamknięty regulator, drugie pociągnięcie daje mu 1/2 siły, trzecie 1/3, czwarte 1/4. piąte zamyka go ponownie. System ten zastosowany jest przez inżyniera, p. Jana Wasilewskiego.

„Warszawski dziennik“ donosi, że w Warszawie ma być założony klub welo- cypedyków ruskich, do którego zapisał się już 60 osób.

Zakończył życie Maksymilian Ru- binstein, wieloletni starszy agent gieł- dy warszawskiej i jeden z najstarszych przedstawicieli kupiectwa, w którym kie- dyś zajmował wybitne stanowisko.

**Petersburg.** Petersburgska szkoła rysunków w ur- ządza w bieżącym miesiącu wystawę prac swoich uczniów i uczennic.

Wśród utrzymujących warsztaty fizycz- no-mechaniczne w Petersburgu powstała myśl założenia warsztatu szkolnego, dla przygotowywania dobrych majstrów fizyczno-mechanicznych. O wypracowanie projektu tego warsztatu proszona będzie komisya do spraw wykształcenia technicz- nego.

W tych dniach rozpoczyna prace zorga- nizowana przy towarzystwie ochrony zdro- wia ludu komisya dla wyszukania środków do walki z suchotami. Środki, opracowane przez komisję, będą stosowane w całej Rosyi.

W towarzystwie ochrony zdrowia ludu podulesiono kwestyę konieczności bada- nia mamek, w celu przekonania się, czy nie zagrożone są suchotami, które, jak wiadomo, dzielają się z mlekiem.

**ROZMAITOŚCI.**

\* **Lwów.** Zarząd towarzystwa kupców i przemysłowców postanowił na ostatnim posie- dzeniu urzeczywistnić tylekroćnie poruszany myśl urządzenia wystawy krajowej we Lwowie. Wystawa ma być otwarta w r. 1894. Ostatnia wystawa we Lwowie urządzona była w r. 1877. Na wspomnianem posiedzeniu uchwalono także wysłać ponownie prośbę do ministeryum han- dlu o założenia wyższej i niższej szkoły han- dlowej we Lwowie, ponieważ warunki, pod ja- kimi minister przyrzekł poprzednio to prośby tej się przychylił, są już blisko spełnienia.

\* **Poznań.** W Gostyniu zawiązało się to- warzystwo ogrodników i przyjaciół ogrodnictwa. Przewodniczącym wybrany p. Wróblewski z Sarbinowa, zastępcą p. Majer z Dąmży, sekre- tarzem p. Julski z W. Łąki. Istnieje zamiar założenia centralnego towarzystwa ogrodnicz- go na całe Poznańskie.

\* **Emigracja żydów.** Krakowski komitet wysłał w dniu 28-ym września z Krakowa do Ameryki 192 wychodźców żydowskich z Rosyi. Tegod dnia przejechało przez Lwów 20 emi- grantów z Podwoleczk do Krakowa.

\* **Księżniczka Paulina.** Sensacyja w Ber- linie wywołuje niezwykle mała osobka. Jest nią tak zwana „księżniczka Paulina“, ważną zaletę siedem funtów. Wzrost jej nie dochodzi półtoręj stopy. Karlicą nazwał ją trudno przynajmniej z tego względu, że wogóle karły odznaczają się nieforemnością kształtów i nie- rozwinięciem nie tylko fizycznym, lecz i umy- słowym. Żywa zaś ta lalczka, o jakiej mo- wa, jest zupełnie kształtnie i foremnie zbu- dowana, zadziwiającej jak na wiek swój (lat piętnasto) inteligencji, mówi biegle po frane- cku, niemiecku, angielsku i włosku. Jednym

słowem, jest to bardzo elegancka i wykształ- cona młoda dama „en miniature“. Produkuje się obecnie w Berlinśkim pantopticon. Już przed siedmiu laty „księżniczka Paulina“ od- wiedzila Berlin. Wtedy pobyt w nadprowekiej stołey bardzo jej nie służył. Zapadła ciężko na dyfteryi i tylko przez szybkie dokonanie operacyi tracheotomii powiodło się ją urato- wać. Dziś po ranie tej nie pozostało już i śladu, a dawna pacjentka doktora Bergmana nie urosła ani na włos od tego czasu. Pozo- stała, jak była, tąsamą drobniutką, szykową lalczką, jaką się podówczas tak żywo intereso- wali berlińczycy. To też i dziś tłumy ich ciągną do owego pantopticonu.

\* **Wandalizm.** O spustoszeniach, jakie dozorey klasycznego Akropolisu w Atenach czynili w ostatnich czasach, donosi sprawozda- nie cesarskiego towarzystwa archeologicznego w Berlinie. Jednocześnie, ze zmianą mini- steryum uległ zmianie i personel służbowy w Akropolis. Panowie ci, uważając widocznie starodawne budowle za nadór podatny matery- ał do eksploatacyi, zaczęli każdemu zwie- dzającemu sprzedawać za niższą lub wyższą cenę odłamki rzeźb i fresków. Dozdo do te- go, iż wierz ci stróże starożytności ateńskich młotkami odrywali od ścian całe bryły mar- murew, które szły do muzeów angielskich. Wreszcie towarzystwa archeologiczne niemiec- kie, francuskie, angielskie i amerykańskie wniosły zbiorową skargę do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o zaopiekowanie się szczytkami Partenonu, Erechteionu, Propyleów i t. p. Minister Deljanis tak wziął sprawę do serca, iż dozorey nie tylko uwolnił natych- miast od obowiązków, ale polecił wdrożyć śledztwo, w celu wytoczenia niewiernym urzę- dnikom procesu karnego za kradzież.

**TELEGRAMY.**

**Petersburg, 5 października (Ag. p.).** „No- woje wremia“ zaznacza pogłoskę, że kró- lewska para duńska zamierza w październiku odwiedzić Krym.

**Kopenhaga, 6 października (Agen. półn.).** Ich Cesarzkie Mości Najjaśniejsi Państwo wraz z Najdostojniejszymi Dziećmi, Kró- lewska Rodzina grecka i księżą Waldemar, przybyli tu w dniu dzisiejszym o godzinie 10<sup>1/2</sup>, rano i odjechali pociągiem nadzwyczajnym do Fredensborga.

**Sztutgard, 6 października (Agen. półn.).** Królewska rodzina od półnoocy przebywała przy łóżu umierającego króla Karola. Na- stępca tronu, król Wilhelm, przybywał dziś radzie ministrów.

**Kraków, 6 października.** Lillienfeldowie zrzekli się dobrowolnie dzierżawy Podha- jec bez odszkodowania.

**Petersburg, 6 października (Ag. p.).** O- biega pogłoska, że rozpoczęły się czynno- ści przygotowawcze do traktatów handlo- wych z Włochami i Francją. W zamian za pewne ustępstwa dla towarów tych kraj- ów, ustępstwa, które w niczem nie obciąż- ją przemysłu ruskiego, nowe traktaty przy- znają Rosyi znaczne ulgi co do przewozu do Francyi i Włoch zboża, inwentarza i innych jeszcze przedmiotów.

**Petersburg, 7 października (Ag. p.).** Dzienniki donoszą, że w połowie listopada będzie wprowadzona w wykonanie nowa taryfa dla przewozu nafty.

**Sztutgard, 7 października (Ag. p.).** W proklamacyi ogłaszającej wstąpienie na tron, nowy król witemberski oznajmia, że jako monarcha niemiecki wnieie dotrzyma- nia, na granicę których spoczywa orga- nizacja rzeszy związkowej.

**Sztutgard, 7 października (Ag. p.).** Gazeta urzędowa ogłasza manifest króla Wilhelma II-go, zwiastujący jego wstą- pienie na tron.

Dzienniki donoszą, że w końcu paździer- nika będą wprowadzone w życie nowe ta- raryfa dla przewozu nafty.

**Berlin, 7 października (Ag. p.).** Cesarz opuścił wczoraj Prusy wschodnie.

**London, 7 października (Agen. półn.).** Nocy zeszłej zmarł w Breysoku przywód- ca irlandczyków, Parnell. Zdziwił się on zeszłego piątku, skutkiem czego zjawił się u niego reumatyzm wyśypkowy. Na czas jakiś przed śmiercią postradał przytomność. Niespodziewany zgon Parnella wywołał głęboki żal w Dublinie.

**Ostatnie wiadomości handlowe.**

**Warszawa, 7 października.** Wokale krót. term. na: Berlin (24 d.) 46.75, 85, 90, 92 1/2, 47.00 kup.; London (3 m.) — — —; Paryż (10 d.) 37.72 1/2, 75 kup.; Wiedeń (8 d.) — — —; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego duże 97.50 żąd.; takiż małe 97.50 żąd.; 5% ruska pożyczka wschodnia I-jej emisji 102.00 żąd., II-jej emisji 103.50 żąd.; 5% pożyczka wewnątrzna z 1887 roku 96.35 żąd.; 5% listy za- stawne ziemskie I-jej serii lit. A B 101.15 żąd., 100.85 kup., III-jej serii lit. A B 100.55 żąd., 100.40, 35, 30, 25 kup.; 5% listy zastawne miasta War- szawy I-jej serii 102.25 żąd., II-jej serii 102.00 żąd., 101.75 kup., III-jej serii 101.60 żąd., 101.40 kup., IV-jej serii 101.50 żąd., V-jej serii 100.30 żąd.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I-jej serii 99.50 żąd., III-jej serii 98.75 żąd.; Dyskonto Ber- lin 4%, London 3%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Peters- burg 5%. Wartość kromna z poręgoniem 5%; listy zastawne ziemskie 133.5, warsz. i II 7.9, Łodzi 205.8, listy likwidacyjne 133.0 pożyczka pre- miowa I 110.8, II 31.7.

**Petersburg, 7 października.** Wokale na London 91.70 II pożyczka wschodnia 101 1/2, III pożyczka wscho- dnia 102.75, 4 1/2%, listy zastawne kredyt. ziemskie 145 1/2, akcje banku ruskiego dla handlu zagranic- znego 260.00, petersburskiego banku dyskontowa- nego 587.00, banku niędyznarowego 481.00, warszaw- skiego banku dyskontowego — — —.

**Berlin, 7 października.** Banknoty radzie zaraz: 213.10, na dostawę 212.25, wokale na Warszawę 212.85, na Petersburg kr. 212.33, na Petersburg dl. 210.00, na London kr. 20.32 1/2, na Londyn dl. 20.19 1/2, na Wiedeń 173.50, kuponu celne 324.50, 5% listy zastawne 66.50, 4 1/2% listy likwidacyjne 64.00, pożyczka ruska 4 1/2% z 1887 r. 95.50, 4 1/2% z 1887 r. 63.75, 6%, radzie 101.00, 5 1/2% r. z. z 1884 r. 103.70, pożyczka wschodnia II em. 67.30, III em. 67.90, 5% listy zastawne ruskie 103.70, 7% po- pożyczka promiowa z 1861 roku 157.75, takież z 1866 r. 147.50, akcje drogi cel. warszawsko-wiedeńskiej 212.50, akcje kredytowe austriackie 153.50, akcje warszawskiego banku handlowego — — —, dyskontowa- nego — — —, dyskonto niemieckiego banku państwa 4%, prywatne 3 1/2%.

**London, 7 października.** Pożyczka ruska z 1889 r. II emisji 98 1/2, 2 1/2% Konsola angielska 94 1/2.

**Warszawa, 7 października.** Targ na placu Włokow- skiego. Psezonien au. ord. — — —, pasta i dobra 770 — — —, biela 800—815, wyborowa 835—850, żyto wyborowe 742—750, ardenie — — —, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. — — —, owies 300—345, gryka — — —, rzepik letni — — —, sianowy — — —, rzepak rapsz. zim. — — —, grosz polny — — —, 780, cinkowy — — —, fasola — — —, za korzec, kasa jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, liliay — — —, za pud.

Downiosno pszenicy 500, żyta 300, jęczmień 100, owsa 200, grochu polnego 100 kocy.

**Warszawa, 7 października.** Okowita. Hart. skład, za wiadro 100%: — — — 11.83; za 78%: — — — 9.23, Szynki za wiadro 100%: — — — 11.93; za 78%: — — — 9.30.

**Berlin, 7 października.** Pszenica 220—235 na paźdz., 229.50, us listop. gruda. 223.50, żyto 220—230, us paźdz. — — —, na listop. gruda. 227.25.

**Havre, 7 października.** Kawa good average Santos na wrześniu 79.00, na grud. 65.50, na marcz 66.50, Stalo.

**Manchester, 6 października.** Water 12 Taylor 6, Water 30 Taylor 8 1/2, Water 20 Leigh 7 1/2, Water 30 Clayton 7 1/2, Mock 32 Brooke 7 1/2, Mulo 40 Mayall 8, Medio 40 Wilkinson 2, Warpcos 32 Lees 7 1/2, Warpcos 36 Rowland 8, Double 40 West- on 9 1/2, Double 60 zwykły gat. 124, 32 1/2 Wisto- dy. 16+16 grey tkaniny z 32+62 161. Mocno.

**Liverpool, 6 października.** Bawelna. Sprawozdanie koczowa. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulac- yę i wywóz 1000 bel. Monej. Middling amery- kańska: na październ. listopad 4 1/2, nabywy, na listo- pad grudzień 4 1/2, nabywy, na grudzień styczni — — —, na styczni luty 4 1/2, nabywy, na luty marzec — — —, na marzec kwiecień 4 1/2, nabywy, na kwiecień maj 4 1/2, nabywy, na maj czerwiec — — —.

**New-York, 6 październ.** Bawelna 8 1/2, w N. Or- leanie 8 1/2.

**New-York, 6-go październ.** Kawa (Fair-Trade) 16.50, Kawa Fair-Trade 7 low ordinary na paźdz. 10.32, na grud. 10.37.

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

Giełda Warszawska.	Z dnia 7	Z dnia 8
Zapłacono		
Za wokale krótkoterminowe		
na Berlin za 100 nr.	46.75	46.92 1/2
na Londyn za 1 £.	—	9.46
na Paryż za 100 fr.	37.92	37.85
na Wiedeń za 100 fl.	—	81.85
Zapłacono z końcem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	97.90	97.90
Ruska pożyczka wschodnia	102.50	102.25
4 1/2% poz. wewz. r. 1887	96.30	96.35
Listy zast. ziem. Seryi I.	101.15	101.10
II.	100.50	100.50
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	102.23	102.25
II.	100.30	100.30
Listy zast. m. Łodzi Seryi I.	99.57	99.50
II.	98.75	98.75
III.	98.75	98.75

Giełda Berlińska.	Z dnia 7	Z dnia 8
Banknoty ruskie zaraz	213.10	213.60
na dostawę	212.25	212.75
Dyskonto prywatne	3 1/2%	3 1/2%

Monety i banknoty:	Not. urzęd.	Not. niierz.
Marki niemieckie	48 1/2	—
Austriackie banknoty	81	—
Franki	37 1/2	—
Kupony celne	152	—

**DZIENNA STATYSTYKA LUONOŚCI.**

Zmarli w dniu 7 października:  
Kwiatli: Dzieci do lat 15-tu zmarło 10, w tej liczbie chłopów 5, dziewcząt 5, dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1 a mianowicie: Józef Rajnfeld 70 lat, Franciszek Zemek lat 89.  
Ewangeliści: Dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopów 1, dziewcząt — dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn — kobiet — a mianowicie: Starozakonni: Dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopów 3, dziewcząt 1, dorosłych — w tej liczbie mężczyzn — kobiet — a mianowicie:

**LISTA PRZYJEZDNYCH.**

**Grand Hotel.** Freidler, A. Glass, Woleński x Warszawy, K. Freidler z Nowo-Aleksandrii, L. Weiss z Tyflin, A. Merle z Plocka.  
**Hotel Pajski.** J. Grabowski ze Szonawina S. Jung- hant, D. Konstantynowicz, A. Schinberg z War- szawy, S. Ulatowski z Uralu, F. Wajler z Dabko- wicy, Bmann z Włocławka, S. Dyduch z Kressow- ję.  
\* **Hotel Victoria.** Tschugondlar, Rosenbaum, Holrow podporucznik, Nepeun, Bronikowska z Warszawy, Buchner z Kozienic, Boguslawski z Kamionka.  
**Hotel Manteuffel.** A. Kiersnowski, M. Groza, S. Wengener, M. Denel z Warszawy.  
**Hotel Hamburgi.** Jakob Deasler z Lhawy, 360, Rotschild z Berlińska, M. Jawie z Włocławka, N. Janies z Proskowicy, I. L. Dmire sch. Lwow z Moskwy, Hirschburg z Tomaszowa, Finkolstein z Włocławka, Janowski z Grodna.

**Teatr Łódzki.**

VICTORIA.

W piątek, d. 9 października r. b.

**Ptasznik z Tyrolu**

(Der Vogelhändler).

Operetka w 3 aktach. Słowa Westa i Hela. Muzyka Karola Zellera. Przekład C. Danielewskiego. Gra na 150 razy w Wiedniu w teatrze „An der Wien“.

OSOBY:

Kaizka	p-na Nowicka
Baronessa Adelaide	p-ni Trapazo
Hrabianka Mimi	p-ni Staszowska
Wępa, łowczy książęcy	p. Winkler
Hrabia Stanisław, jego siostrzeniec	p. Górski
Kryzia, poczarka	p-ni Bronikowska
Adam handlarz ptaków	p. Czyżkowski
Witmoheń; profesor	p. Staszowski
Saffie	p. Gloger
Schannagel, ochmistra	p. Morozowicz
Qwendel, kamerdyner	p. Roman
Nebel, karczmarz	p-ni Bartoszewski
Różia, kelnerka	p-na Bellina
Schneck, wójt	p. Węgrzyn
Pierwszy	p. Zaborski
Drugi	p. Wirgiliusz
Trzeci	p. Roman
Ozwarty	p. Olisański
Egydij	p. Czeremurzyński
Kuonij	p. Bartoszewski

Ceterich grenadyerów, strzelcy, wieśniacy, wieśniaczki, panowie, damy, służba, dziewice honorowe, tyrolki, tyrolki. Rzecz dzieje się nad Renem przy końcu XVIII wieku.

W akcie 2 Charakterystyczny taniec tyrolski w 5 par, układu p. Zaborskiego.

**KUPIEC**

w sile wieku, znający języki: polski i niemiecki, mogący przedstawić chlubne świadectwa i poważne poręczenie; — poszukuje posady kasyera lub subiekta handlowego.

Łaskawe oferty pod literami F. W. przyjmuje Administracja „Dziennika“.

**NAUCZYCIEL**

**Muzyki i śpiewu**

b. profesor Filharmonicznego Towarzystwa, uczeń M. Rubinsztajna

udziela lekcji muzyki i śpiewu oraz teorii muzyki i harmonii najnowszą metodą konserwatorium St. - Petersburgskiego i Warszawskiego.

Adres: Ewangelicka ul. dom W-go Nelsnera, pierwsze piętrowo od frontu. 1936-25-1

**Dr. Michał Kępiński**

OKULISTA

Warszawa, ulica Mazowiecka 4. 1901-8

**Jan Strahler,**

Adwokat Przysięgły,

w Piotrkowie, przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne, jak dawniej. 1923-3

**Lombard akcyjny**

ulica Zachodnia № 55 (nowy № 31), dom Dr. Gołca.

Prócz niedziel i świąt uroczystych otwarty codziennie od 9-jej rano do 4-jej po południu i wydaje pożyczki za opłatą procentu z dołu: na wszelkie kosztowności, oraz różne towary, garderobę i przedmioty domowego użytku z wyjątkiem jedynie futer, mebli, porcelany, szkła, broni i towarów lokciowych w dużych partjach. 1890-10

**MEBLE z salonu**

mało używane do sprzedania. Ulica Długa 523-a parter. 2011-2

Zarząd Stowarzyszenia Subjektów Handlowych m. Łodzi POSZUKUJE NATYCHMIAST

**Inkasenta,**

z kaucją w gotówce.

Blizsza wiadomość w kancelarii od 1 1/2 do 2 1/2 po południu i od 9-11 wieczór. 2003-3

**Obwieszczenie.**

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Rata Listopadowa 1891 r., przypadająca od pożyczek Towarzystwa Kredytowego tutejszego, winna być zapłaconą w czasie od dnia 20 października (1 listopada) do włącznie dnia 18 (30) listopada roku bieżącego, a od niezapłaconych, w powyżej wymienionym czasie, rat, liczone będą kary § 77 Ustawy Towarzystwa postanowione, a mianowicie: za pierwszy miesiąc 1/2 0/0, a za następne miesiące po 1 0/0, skoro zaś rzeczona rata do dnia 17 (29) lutego 1892 r. zapłaconą nie zostanie, zalegające takową nieruchomości muszą być wystawione na publiczną sprzedaż. Dyrekcya podając do wiadomości Stowarzyszonych wyżej wymienione przepisy Ustawy, spodziewa się, że, aby uniknąć kar i kosztów znacznych wynikających z wystawienia na sprzedaż nieruchomości, Stowarzyszeniu zechcą w terminie właściwym ratę przynależną zapłacić i tem samem uwolnić Dyrekcję od przymusu wystawienia na sprzedaż nieruchomości.

Łódź, d. 25 września (7 października) r.b. Prezes: E. Herbst. Dyrektor biura: A. Rosiecki. 2008-

**FABRYKA WYROBÓW KAMIENNYCH**  
**Rudolfa Scholz**



połącza:  
Naczynia polewane kamienne dla fabryk, oraz potrzeb domowych, płyty kamienne na posadzki, chodniki i t.p., polewane rury kamienne, cegły szamotowe, płyty szamotowe dla pieców piekarskich, piece glazurowane począwszy od najwzyczajniejszych aż do najwykwintniejszych jako to: majolikowych, jednokolorowych z prawdziwymi złoconiami i t. p.  
Na wielostronne zapytania nadmieniam przejmie, iż sprzedaż CZĄSTKOWA naczyń polewanych kamiennych ODBYWA się KAŻDODZIENNIE w fabryce mojej, przy ulicy Wodnej za Gazownią miejską. 1880



**Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka**

Z powodu oświadczenia wyjątkowego M. U. Twerskiego o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź - Wilno za N. 71717 z dnia 17 września r.b. Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pominięty duplikat N. 71717 uznaje za nieważny. 2004-3-1

**Do 10,000 pudów**

**białej kapusty**

jest do sprzedania w Piotrkowie. Wiadomość na miejscu u Ziemińskiego. 2005-1

**Do wydzierżawienia od Nowego Roku**

**SZYNK**

z całym urządzeniem, oraz dwa pokoje z kuchnią. Blizsza wiadomość, ul. Jerolimowska N 15 u właściciela domu Gagnasa. 2002-3

**ZAGINAŁ**

**pies od polowania,**

czarnej maści z białymi znakami na pierści i przednich nogach. Oddawca dostanie odpowiednią nagrodę. Otto Starke, ulica Piotrkowska, plac W-go Heinza. 1988-3

**Majątek Ziemski**

**dobrze zagospodarowany**  
**jest do SPRZEDANIA**

w guberni Warszawskiej, powiecie Grójcekim. Włók 24 bez serwitutów, z inwentarzem żywym i martwym, meblami, powozem, amerykańkanem i t. p. Wysiana oziminy kory 240; plantacja się buraki. Cukrownia odległa wiorst 8, skład dla buraków wiorstę. Blizsze szczegóły udzieli W. Przedziecki, Weterynarz Gubernialny w Piotrkowie. 2009-0

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż otworzyłem w mieście tutejszem

**fabrykę wyrobów platerowanych**

Staraniem mojem będzie zadowolnić najwybredniejsze żądania Szanownej Publiczności tak eleganckiem wykończeniem jak i trwałością moich wyrobów.—Dla dogodności Sz. Klienteli przyjmuję wszelkie reparacje w zakresie mej fabryki wchodząca t. j. srebrzenie, złoconie i niklowanie. Nadmieniam, że najbardziej zniszczone przedmioty wychodzą z mej fabryki zupełnie tak jak nowe. Polecając się łaskawym względem Sz. P. miasta i okolicy pozostaję z uszanowaniem

**Ludwik HENIG.**

Oprócz wyrobów własnej fabryki skład mój jest zawsze zaopatrzony w wielki wybór wyrobów platerowanych pierwszorzędnych Warszawskich fabryk. 1841-31

**Gebethner & Wolff**

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18.

**Skład fortepianów, pianin i melodykonów**

w połączeniu ze składem

**NUT.**

Wynajem instrumentów. Przyjmują się zamówienia na strojenia i reparację jako też na transport i opakowanie. 728-0

**Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej**

podaje niniejszem do wiadomości, że dla eksploatacji tejże drogi potrzebne będą w 1892 roku następujące przedmioty:

- 1) drzewo opałowe, 2) węgiel kamienny, 3) węgiel kowalski i koks, 4) węgiel drzewny, 5) oleje mineralne i lój mineralny, 6) lój zwierzęcy, 7) świece stearynowe, 8) nafta kankazka, 9) olej rzepakowy, 10) knoty do lamp i bawełna do mażnic, 11) relsy stalowe, 12) sruby z mutrami do relsów, 13) haki do relsów, 14) lasze i podkładki, 15) zwrotnice (nowego typu), 16) rozjazdy (starego typu) oraz ich części składowe, 17) podkłady zвычайne, 18) podkłady rozjazdowe, 19) bandaże stalowe, 20) kłody drewniane do hamulców, 21) żelazo, 22) miedź w blokach, 23) miedź kwadratowa, okrągła i w arkuszach, 24) stal Bessemierowska i resorowa, 25) cyna, 26) rury żelazne, 27) rury i drut miedziany, 28) plomby oliwiane, 29) nitry, mutry i szruby, 30) odlewy żelazne, 31) drut żelazny, stalowy i haki telegraficzne, 32) gwóźdź, holzrubby i szpilinty, 33) żelazo do okien, drzwi i pieców, 34) antymon, 35) blacha stalowa, żelazna i oliwiana, 36) ołów i cynk w blokach i cynk w arkuszach, 37) brenerzy, krawki i rezerwuary blaszane do lamp, 38) świdy i żelazka do heblów i t.p. przedmioty, 39) siatki żelazne, tygły, łańcuchy i szajby, 40) słupy telegraficzne, 41) drzewo budulcowe, 42) drzewo warsztatowe, 43) wyroby drewniane z wyjątkiem łopaty i koszy, 44) łopaty, 45) kosze, 46) kamień, 47) cegła ogniotrwała i cement, 48) wapno, 49) kafele, 50) tektura dachowa i smoła asfaltowa, 51) worki używane, 52) utrecht do kanap wagonowych, 53) flagi sygnałowe, 54) odpadki bawełniane, 55) len i pakuty, 56) ściarki i bielizna, 57) wojsok, 58) cerata, 59) wyroby porożnicze, 60) skóry i rzemień, 61) wyroby gumowe i węże parciane, 62) szkło i wyroby szklane, 63) izolatory, 64) farby, 65) lakiery i politura, 66) pokost i oleje konopny i lniany, 67) terpentyna, 68) smoła gazowa, 69) włos koński, 70) gąbki, 71) chodniki sznurkowe, 72) pędzle i szczotki, 73) chemikalja, 74) taśma telegraficzna, 75) mydło zвычайne w kawałkach i szare w beczkach, 76) pakunek amerykański, 77) druki wraz z papierem i robotą introligatorską, 78) koperty, 79) materiały rysunkowe, 80) farba telegraficzna i do stempli, 81) umundurowanie, 82) ciepłe ubrania, 83) czapki, 84) obuwie, 85) pilniki.

Warunki techniczne i ogólne warunki dostawy, jak również szmata deklaracyj, mogą być przejrzone codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych w lokalu Zarządu Towarzystwa (Warszawa, ulica Królewska N 35) w zwykłych biurowych godzinach.

Zycząc podjąć się którejkolwiek z wyżej pomienionych dostaw, zechcą złożyć najpóźniej w dniu 14 (26) października na ręce Naczelnika Kancelarii Zarządu opieczętowane deklaracje na odpowiednim blankiecie z napisem na kopercie: Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot i N dostawy) dla drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej na rok 1892 wraz z kwitem Kasy Głównej Towarzystwa, lub kasy Zarządu drogi w Radomiu, na wniesioną kaucję w wysokości wskazanej w warunkach dostawy.

Kaucje będą przyjmowane tylko do dnia 12 (24) października włącznie. Deklaracje osób, które nie złożyły żądanej kaucji, lub nie podpisały warunków dostawy, rozpatrywane nie będą.

Rozpieczętowanie deklaracji nastąpi w dniu 16 (28) października 1891 roku o godzinie 1 po południu, przyczem mogą być obecni pp. deklarujący się podjęcia dostaw.

Zarząd drogi zastrzega sobie swobodny wybór między deklarantami.

Warszawa, 23 września (5 października) 1891 r. 1997-3

**Helena Niklas**

właścicielka MAGAZYNU MÓD I PRACOWNI SUKIEN, w ŁODZI, ulica Dzielna (Kolejowa) Nr. 7, dom Seidemana.

po powrocie z zagranicy zaopatrzyła magazyn swój w wielki wybór gotowych KAPELUSZY, modeli, fasonów, oraz najmodniejszych dodatków do ubrania tak kapeluszy, jakoteż i sukien.

O czem zawiadamiając, poleca się łaskawym względem W.W. Pań. 1934-6-1